

Luciano Spalletti udzielił wywiadu dla *Mediaset Premium*, w którym mówił m.in. o kontuzji Milika, przyszłości Tottiego oraz odejściu Sabatiniego.

Czynnik Milika kluczowy?

- Według mnie tracą dobrego piłkarza, są świetni jako klub, co pokazuje historia: Lavezzi, Cavani, Higuain, Gabbiadini, Zapata. To jasne, że jest mocny, ale z mojego punktu widzenia błędnym jest myśleć i mówić to jako rywal, że stracili dobrego piłkarza. Nie tracą nic ze swojej siły. Gabbiadini pokazał swoją siłę i pokazał mistrzowskie zagrania i bramki. Zespół gra z taką samą pewnością siebie, gdy ma innych graczy, nie sędzę, że będzie łatwiej.

Jak poprawić równowagę Romy?

- Musimy poprawić grę w defensywie i zrobić jak najszybciej krok naprzód, gdyż straciliśmy już ważne punkty.

Sobotni mecz będzie punktem zwrotnym?

- Jest ważny, może dać bardzo dużo entuzjazmu środowisku, to delikatne spotkanie, trudne, na które trzeba być gotowym.

W jakiej roli widzisz Tottiego, gdy zakończy karierę?

- Na tą chwilę widzę go piłkarzem. Musi myśleć o byciu piłkarzem i musi iść w tym kierunku. Lubi to, lubi szatnię, lubi trawę i teraz, gdy chcemy mu skrócić te życie, jest coraz bardziej obecny, widać, że zajmuje się swoim czasem, aby spisywać się dobrze na treningu.

Sabatini odszedł. Wiedziałeś o tym?

- Coś mi powiedział, ja myślałem odwrotnie, pracowałem, aby było odwrotnie. Gdy jest mocny zespół, potrzebny jest drugi mocny zespół w kierownictwie, na który składa się dyrektor sportowy, dyrektor generalny, prezydent. Straciliśmy w Trigorii strażnika, gdyż, jak sam mówił, żył dla Romy.

Autor: abruzzo